

Wieczny ogień piekielny

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone
w XXV Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego
14 listopada 2021 roku

Tytuł oryginału:

Everlasting Hellfire, by Most Rev. Donald J. Sanborn

https://www.youtube.com/watch?v=cmkRXw-n_Kw

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

W tym miesiącu – listopadzie – myślimy o czterech rzeczach ostatecznych: sądzie, śmierci, niebie i piekle. Chciałbym wam dziś opowiedzieć o wieczności piekielnych cierpień. Moderniści praktycznie zabili piekło, zaniedbując mówienie o nim przez 50 lat i wysyłając ludzi do nieba, gdy umrą. Jestem pewien, że wszyscy byliście na pogrzebie Novus Ordo, gdzie jest tak, jakby pójście do czyśćca lub piekła było niemożliwe. Założenie jest takie, że prowadzicie tutaj przyjemne i wygodne życie, bez umartwiania się, nie przejmując się zbyt grzechem, a potem prowadzicie przyjemne życie po śmierci. To jest religia Novus Ordo.

Wiara katolicka uczy inaczej. Z katolickiej wiary wiemy, że tylko dusze bez skazy mogą wejść do nieba. Bez skazy oznacza, że te dusze nie są winne żadnego grzechu śmiertelnego lub powszedniego, to znaczy zostały im one odpuszczone w taki czy inny sposób i że nie mają żadnej kary doczesnej za grzech, za który muszą zadośćuczynić. To są warunki wstąpienia do nieba i są to ciężkie warunki: bez grzechu śmiertelnego, bez grzechu powszedniego i bez kar doczesnych za grzechy, co znaczy, że dokonałeś pokuty za grzechy w tym życiu i odbyłeś wszystkie kary doczesne za grzechy w tym życiu.

Są na to środki zaradcze. Na przykład, gdy otrzymujesz ostatnie namaszczenie. Teologowie uczą, że odpuszcza ono wszystkie kary doczesne za grzechy. Apostolskie błogosławieństwo udzielone przez kapłana odpuszcza wam wszelką doczesną karę za grzechy. Są więc sposoby na uniknięcie czyśćca. Zawsze powinieneś się modlić, aby ksiądz był przy tobie, kiedy będziesz umierać. Zmus się do zamieszkania blisko księży, aby nie być od nich cztery lub pięć godzin drogi albo w innym stanie¹.

Dusze, które są nadal winne nieodpuszczonego grzechu powszedniego lub nie odbyły kary doczesnej za grzech, muszą spędzić czas w czyśćcu, ale ostatecznie zostaną wpuszczone do nieba. To jest wiara katolicka. Z drugiej strony, dusze, które umierają w stanie grzechu śmiertelnego, idą bezpośrednio do piekła, gdzie poniosą karę utraty

¹Chodzi o jednostkę podziału administracyjnego w USA – przyp. tłum.

widzenia Boga, a także ból ognia, który dotknie ich dusze i ciała. Kara ta będzie trwała wiecznie.

Możesz powiedzieć: „Jak ogień może oddziaływać na moją duszę?”. Św. Tomasz z Akwinu mówi, że Bóg obdarzy cielesny ogień – ogień, który znamy z tego życia – zdolnością oddziaływania na duszę. Inni mówią, że jest to szczególny ogień rozpalony przez Boga, który oddziałuje na duszę, albowiem nasz Pan powiedział to do tych, którzy zostali skazani na piekło, co jest w Ewangelii. Powiedział: „Idźcie odemnie, przekłęci! w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i Aniołom jego” (Mt 25,41). Wspomina więc o ogniu, który przygotował dla stworzeń duchowych. W każdym razie istnieje ogień, który będzie palił twoją duszę. Nie spali jej, lecz będzie powodował ból.

W przeszłości heretycy zaprzeczali wieczności piekielnych mąk. Od czasu do czasu słyszymy to samo od modernistów. Niektórzy z nich mówią, że piekło istnieje, ale nie ma tam nikogo. Tak powiedział Jan Paweł II. Powiedział: „Mam nadzieję, że nie ma tam nikogo”, co jest absurdem. Jednak Bergoglio faktycznie zaprzecza dogmatowi o piekle. Powiedział, że jeśli jesteś naprawdę zły, a ma przez to na myśli ludzi takich jak Hitler i my tradycjoniści – skoro tak uważa – jeśli jesteś naprawdę zły, zostajesz unicestwiony. Bóg cię po prostu usuwa. Już nie istniejesz. To wszystko. To jedyna rzecz, która się dzieje. Zaprzecza więc istnieniu piekła. W tym jednym zdaniu wygłosił dwie herezje. Pierwszą jest zanegowanie piekła. Drugą – o nieśmiertelności duszy, ponieważ Bóg nie unicestwia niczego, co stworzył. Tak, stworzenia umierają, ale Bóg ich nie unicestwia. Stają się czymś innym. Roślina umiera, lecz potem staje się ziemią i rodzi się z niej coś innego, ale Bóg niczego nie unicestwia – to wbrew Jego mądrości – a zwłaszcza nieśmiertelnych dusz. Myślę, że w historii Kościoła nikt nie wypowiedział w jednym zdaniu dwóch herezji. Nie jest to błąd teologiczny czy małe odstępstwo. Zaprzeczenie nieśmiertelności duszy i istnieniu piekła jest herezją.

Katolicki dogmat głosi, że męki piekielne są wieczne, a istnieją cztery powody, dla których to mówimy. Pierwszym powodem jest to, że grzech śmiertelny jest zaburzeniem nie do naprawienia. Zaburzenie jest nie do naprawienia, jeśli zniszczona zostanie zasada życia.

Nie można przywrócić do życia istoty ludzkiej, zwierzęcia lub rośliny, jeśli nie ma już w nich zasady życia. W nas zasadą życia jest nasza nieśmiertelna dusza. W roślinach i zwierzętach istnieje rodzaj duszy, coś, co utrzymuje je w czynnościach życiowych. Nazywamy to duszą, ale oczywiście nie jest to nieśmiertelne. Jeśli ją utracą, nie mogą wrócić do życia. Jeśli jednak zasada życia zachowała się, przywrócenie zdrowia jest zawsze możliwe. Grzech śmiertelny okrada człowieka z łaski nadprzyrodzonej, która jest zasadą życia nadprzyrodzonego i aktywności. Kiedy więc popełniasz grzech śmiertelny, nie jesteś w stanie powrócić do nadprzyrodzonego życia i nadprzyrodzonej aktywności duszy. Jesteś nieodwracalnie martwy, chyba że Bóg wskrzesi cię z powrotem do nadprzyrodzonego życia i nadprzyrodzonej aktywności duszy. To tak, jakbyś wpadł do studni na dno. Jesteś skończony, chyba że ktoś poda ci linę lub drabinę. To jest grzech śmiertelny. Jeśli pokutujesz z prawdziwą i szczerą skruchą, to dlatego, że jesteś do tego poruszony łaską Bożą.

Jeśli Bóg nie okaże ci łaski, pozostajesz w grzechu śmiertelnym. Stajesz się zatwardziałym grzesznikiem i idziesz do piekła. . . Jeden grzech śmiertelny. Dlatego nieporządek grzechu śmiertelnego jest nie do naprawienia i sam w sobie trwa wiecznie. W tym życiu Bóg w swoim miłosierdziu czasami dokonuje nawrócenia grzesznika. Niektórzy ludzie przez całe życie popełniają grzechy śmiertelne, często chodzą do spowiedzi i dostają rozgrzeszenie, a następnie wracają do swoich grzechów śmiertelnych. To dość powszechne, lecz Bóg ustanowił kapłaństwo, ustanowił sakrament pokuty, jest nieskończenie miłosierny i za każdym razem przyjmuje cię z powrotem. Jeśli grzesznik opiera się tej łasce nawrócenia i umiera w swoich grzechach, przechodzi do następnego życia w niezmiennym i trwałym stanie grzechu śmiertelnego, a ten stan zasługuje na wieczną karę.

Drugim powodem jest to, że grzech śmiertelny jest nieskończoną obrazą. Ciężar każdego grzechu jest mierzony godnością osoby nim obrażanej, a godność Boga jest nieskończona, dlatego grzech śmiertelny ma nieskończony ciężar. Osoba, która umiera w stanie grzechu śmiertelnego, zasługuje również na ukaranie poprzez ból zmysłów, za przywiązanie do jakiegoś dobra doczesnego. Jest to więc nie tylko duchowe pozbawienie widzenia Boga – co jest najgorszym bólem piekła

– ale jest też ból zmysłów, ponieważ dogadzałeś sobie oddawaniem się w tym życiu rzeczom zmysłowemu wbrew prawu Bożemu i to musi zostać ukarane przez wrażliwy i zmysłowy ból. Ten ból jest również wieczny, ponieważ wola człowieka jest skupiona na tym zubożalym dobru. Jest skupiony na stworzonym dobru. Umieścił stworzone dobro na tronie swego serca i usunął z niego Boga! Za każdym razem, gdy popełniał grzech śmiertelny.

Możesz powiedzieć: „Jak moja dusza może odczuwać ból?”. Św. Tomasz ponownie daje odpowiedź na to pytanie. Mówi, że dusza jest źródłem całej twojej wrażliwości. Dam ci przykład. Jeśli umrzesz nagle, powiedzmy, że na atak serca, nadal masz wszystkie nerwy. Nerwy są tym, co daje wrażliwość całemu ciału, ale możesz wziąć świecę i je przypalić, a ono nic nie poczuje. Możesz je uderzyć, możesz je szturchać – nie poczuje niczego. Dlaczego? Ponieważ zniknęła zasada wrażliwości. Chociaż istnieją wszystkie narządy czucia, zniknęła zasada wrażliwości, którą jest dusza.

Św. Tomasz mówi, że ognie piekielne są takie, że wpływają na samą zasadę wrażliwości i dlatego ból jest tak intensywny. Dam ci przykład. Kiedy jesteś u dentysty i uderza on w nerwy, kiedy wierci jeden z twoich zębów, skaczesz, ponieważ uderzył w samo źródło wrażliwości, którym jest nerw. To jest po prostu organ. Wyobraź sobie głębiej samą zasadę wrażliwości. Na przykład wyobraź sobie, że dentysta przewiercił wszystkie twoje zęby bez znieczulenia i zajął się nerwami wszystkich twoich zębów. To jest jak piekło. Nie chcesz iść do piekła. To ból, który w niczym nie przypomina bólu, który odczuwałeś w tym życiu. Jeśli jesteś w stanie grzechu śmiertelnego, powinieneś go porzucić, iść do spowiedzi i przestać grzeszyć, ponieważ tak jak są w tym kraju sądy i ludzie za popełnienie przestępstwa idą do więzienia, a nawet na śmierć, tak jest sąd Boży i są kary wieczne. Powodem, dla którego w tym życiu istnieje zbrodnia i kara, faktycznie jest to, że Bóg istnieje i są zbrodnie przeciwko Bogu, a kara jest wymierzona przez Boga. Zauważ, że zwierzęta nie mają sądów. Dzięki Bogu nie mają prawników. Po prostu robią to, co im podpowiada instynkt. Ludzie mają umysły oraz wolę i ponoszą odpowiedzialność za to, co robią.

Trzeci powód jest taki, że gdyby piekło nie było wieczne, grzesznik miałby ostatnie zdanie przeciwko Bogu. Oznaczałoby to, że za-

twardziałemu grzesznikowi zbrodnia, którą popełnił przeciw Boskiemu majestatowi, w końcu ujdzie na sucho. Wyszedłby bez skruchy z piekła w taki sam sposób, w jaki wychodzi z więzienia morderca mordujący z zimną krwią, bez skruchy za zbrodnię, którą popełnił, ponieważ nie możesz pokutować, gdy znajdujesz się w piekle. Tak więc taki zatwardziały grzesznik miałby ostatnie słowo, że tak powiem śmiał by się ostatni wobec Boga. Kara dożywocia za morderstwo z zimną krwią jest rzeczywiście odbiciem wieczności piekła. Przestępca otrzymuje wyrok, który zapewnia w tym życiu rodzaj permanentnego piekła i na to zasługuje.

Czwartym powodem jest to, że jeśli niebo jest wieczne, piekło też musi być wieczne, ponieważ oba działają według tej samej zasady i jest to sprawiedliwość Boża. Nagroda i kara muszą być odpowiednio równe. Jeśli więc słuszne jest posiadanie wiecznej radości i szczęścia za to, że ktoś w tym życiu skierował swoją wolę ku Bogu, jest także słuszne, aby wieczna była nędra za istotne odrzucenie prawa Bożego bez pokuty.

Przyjrzyjmy się teraz zarzutom dotyczącym wieczności piekła. Niektórzy twierdzą, że jest to sprzeczne z Bożą sprawiedliwością, inni twierdzą, że jest to sprzeczne z Bożym miłosierdziem. Istnieją trzy odpowiedzi na te zarzuty.

Pierwszą odpowiedzią jest to, że miłosierdzie Boże jest regulowane przez Bożą mądrość. Dam wam przykład. Jeśli sędzia ma przed sobą skazanego człowieka i musi wymierzyć mu wyrok, jeśli widzi, że skazany jest bardzo zasmucony z powodu tego, co zrobił, sędzia w naturalny sposób skłania się w wyroku ku miłosierdziu, ponieważ zasługuje on na miłosierdzie. W miłosierdziu zawsze jest element sprawiedliwości. Mądrość mówi, że skazana osoba powinna otrzymać lżejszy wyrok z powodu swojej skruchy. Z drugiej strony, jeśli sędzia ma przed sobą kogoś, kto zamordował z zimną krwią i kto mówi mu, że zrobiłby to jeszcze raz, gdyby tylko miał okazję i nie jest mu przykro z powodu tego, co zrobił, spowoduje to, że sędzia będzie z mądrości surowy. Bóg działa w ten sam sposób. Mądrość zabrania miłosierdzia diabłom i duszom potępionym. Są utwierdzone w swojej nienawiści do Boga. Miłosierdzie bowiem powinno łagodzić sprawiedliwość tylko wtedy, gdy istnieje powód do miłosierdzia. Przestępca,

jak powiedziałem, który nie okazuje skruchy, nie zasługuje na litość. Niemniej jednak Bóg, jak mówi św. Tomasz z Akwinu, okazuje miłosierdzie, ponieważ karze potępionych mniej niż powinni być ukarani. Istnieją różne poziomy piekła, że tak powiem, są różne stopnie kary w piekle. Niektórzy ludzie są bardziej winni niż inni. Niektórzy ludzie popełnili gorsze zbrodnie niż inni. Grzechy herezji i niewierności Bogu przez wiarołomstwo, ateizm i agnostycyzm są karane znacznie surowiej niż grzechy słabości czy zmysłowości. Nie myślimy o nich w ten sposób, ale są one o wiele bardziej nieprzyjemne Bogu. Błuznierstwo jest o wiele bardziej nieprzyjemne Bogu. Ciężkie grzechy przeciwko miłości bliźniego są bardzo poważne w oczach Boga.

Drugą odpowiedzią jest to, że potępiona dusza nie prosi o miłosierdzie ani nie żałuje swojego grzechu. Jest utwierdzona w swojej miłości do grzechu. Po prostu nienawidzi Boga za to, że ją ukarał. Coś jak skazani przestępcy w więzieniu. Większość z nich nie okazuje skruchy, ale nienawidzą system, który ich tam umieścił. Taka osoba nie zasługuje na miłosierdzie.

Trzecią odpowiedzią jest to, że piekło nie jest środkiem leczniczym, lecz ma charakter karny. Środek leczniczy ma na celu sprowadzenie osoby, która go otrzymuje z powrotem do praktyki cnoty. Tak jest w większości przypadków, gdy karzesz swoje dzieci za zrobienie czegoś złego. Chcesz, aby były prawe, więc nakładasz na nich karę, która jest środkiem leczniczym, aby nauczyli się cnoty. Inna kara ma charakter karny. Oznacza to, że jest zapłatą za zrobienie czegoś złego. To egzekwowanie sprawiedliwości. Nagiałeś swoją wolę w niewłaściwy sposób. Odegniemy ją z powrotem i będzie to bolesne. Masz rachunek do zapłacenia. Jest to karaniem lub tym, co nazywamy mściwą sprawiedliwością i jest na to miejsce. Jednak w piekle czas na karę leczniczą się skończył. Teraz jest czas na kary lecznicze. W rzeczywistości znakiem Bożej miłości jest to, że Bóg karze nas leczniczo w tym życiu, aby oszczędzić nam wiecznej kary w życiu przyszłym. Jeśli więc na przykład rozpustnik, nieczysty człowiek, zostaje sprowadzony do ubóstwa i to go budzi, jest to kara lecznicza od Boga. Kiedy życie dobiegnie końca, czas korekcji leczniczej się skończy, a szala Bożej sprawiedliwości będzie musiała zostać wyrównana. Zhańbiona chwała Boża musi zostać pomszczona i zostanie zastosowana najwyższa kara wiecznego potępienia.

Trzeba jednak powiedzieć, że tak jak kara śmierci jest lecznicza dla innych jako środek odstrasżający od przestępstw – kiedy widzisz straconego człowieka, myślisz: „Nie chcę, aby to mi się przydarzyło” – tak wieczność piekła w tym życiu jest lecznicza dla dusz. Wiele dusz nawróciło się ze strachu przed piekłem. Jest stare powiedzenie wśród księży: „Piekło nawróciło więcej dusz niż niebo”.

Ludzie mówią: „Nie powinno być kary śmierci”. Jeśli kara śmierci nie odstrasza od przestępstwa to dlaczego wszyscy zatwardziali przestępcy negocjują ze swoimi prawnikami i sędziami, aby uniknąć kary śmierci? Jest to środek odstrasżający od zbrodni. To straszna rzecz, ale jest całkowicie legalna, pomimo tego, co mówi heretyk Bergoglio. Kościół zawsze ją uznawał.

Wieczność piekła ukazuje niezbywalne prawo Boga do bycia kochanym ponad wszystko, a Bóg w Piśmie Świętym egzekwuje to prawo. . . Sodoma i Gomora. Bogu trzeba być posłusznym. Zniszczenie w Starym Testamencie Jerozolimy przez Nabuchodonozora. Zniszczenie wspaniałej świątyni Salomona, ponieważ Żydzi byli niewierni Bogu. Boga trzeba wielbić i słuchać. Zostali wzięci do niewoli w Babilonie na 70 lat. Zniszczenie Jerozolimy w 70 roku z powodu grzechu niewierności naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, ich prawdziwemu Mesjaszowi. Jerozolima została zrównana z ziemią, spalona. Milion ludzi zginęło podczas oblężenia Jerozolimy, jak mówi historyk Józef Flawiusz, który był świadkiem tego wszystkiego. Zginęło milion ludzi, ponieważ wielu tam było na tym, co nazywają świętami. Wielu z nich zginęło z rąk własnych rodaków, ponieważ były między nimi spory, w obrębie murów Jerozolimy. Zabijali się nawzajem i nawet generał Tytus, rzymski generał, był przerażony brutalnością tego, co widział podczas zniszczenia Jerozolimy. Rzymianom nie obca była brutalność. Ponieważ trzeba słuchać Boga, trzeba Go adorować, ma On swoje niezbywalne prawa, a piekło jest świadectwem Jego niezbywalnych praw.

Św. Alfons powiedział, że piekło nie byłoby piekłem, gdyby nie było wieczne. Św. Grzegorz Wielki powiedział, że ludzie-diabły, gdyby mogli, chcieliby żyć wiecznie, aby wiecznie grzeszyć. Dalej mówi, że udowadniają, że mają pragnienie, aby zawsze żyć w grzechu, ponieważ nie przestają grzeszyć, kiedy żyją, nie okazują skruchy. Dlatego najwyższą sprawiedliwością sędziego jest to, aby ci, którzy na

ziemi nigdy nie chcieli być oddzieleni od grzechu, po śmierci nigdy nie byli oddzieleni od kary. Św. Augustyn powiedział, że wola, która chciała mieć wieczną radość z grzechu, jest karana wieczną surowością zemsty. Św. Alfons powiedział, że jeśli nie ma piekła, to nie ma nieba, ponieważ jedno i drugie zależy od Bożej sprawiedliwości. Św. Hieronim powiedział, że grzesznik musi wiecznie zadośćuczynić Bogu za swoje grzechy, ponieważ jego wolą było wieczne przeciwstawianie się Bogu.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.